

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — *Zagraniczne:* Ameryka. — Hiszpanija. — Anglija. — Francyja: Odroczenie posiedzeń obu izb. — Program większości ministeryjalnej. — Duch generałów armii północnej. — Holandya i Belgija: Ostateczne uchwały konferencyi. — Włochy: Wybuch Wezuwiusza. — Cesar. Następca russyj. w Neapolu. — Zakaz wywozu zboża z Państw Papiężkich. — Prussy: Zakaz wyprowadzania koni. — Królestwo Polskie: Zniesienie loteryi liczbowej. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Lwów. — Warszawa.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W poniedziałek d. 18. b. m. o godz. 11. przed południem odbędzie się w gmachu instytutowym publiczny popis uczniów szkoły głuchoniemych, na który dyrekcya tego instytutu niniejszém wszystkim przyjaciół tej nauki zaprasza.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Pisma Nowo-orleańskie z d. 20go grudnia zawierają nowsze wiadomości z Meksyku. Prezydent meksykański, Anastasio Bustamente, wydał odezwę, w której zachęca Meksykanów, ażeby zginęli raczej zanim się poddadzą pod upokarzające żądania Francyi. Zdaje się jednak, że przy wydawaniu tej odezwy, zapewne jeszcze w Meksyku upadek San Juan d'Ulloa nie był wiadomy, inaczej bowiem byłby znacznie odmienny ton mowy. Rząd meksykański niema ani pieniędzy ani zdatnego do obrony wojska; przytém drugi większy port, Tampico, jest w rękach federalistów pod generałem Urea, którzy d. 30go listopada natarcie rządowego wojska zwycięzko odparli. Dowódzca wojskafrządowego, generał Piedras, wpadł w niewolę i został rozstrzelany.

Przy odchodzie ostatnich wiadomości z północnego Peru, ta rzeczpospolita miała aż czterech prezydentów: Orbegosa, którego w Callao Chilijczycy oblegają; Gamarę w Limie, któremu Chilijczycy sprzyjają; Nieta w prowincyi Libertad; i mianowanego przez Santa-Cruz Riva Aguerę, który w tegoż obozie przebywa.

Hiszpanija.

Madryt d. 22go stycznia: Mówią o możliwości rozwiązania kortezów. — Jenerał Narvaez odjechał z Gibraltaru do Londynu.

Z Azcoitia piszą, że prezydent ministrów Arias Tejeyro zachorował, a ojciec Cyryl zastępuje tymczasowie jego urząd. Książę Asturyi cierpi zapalenie gardła.

Wielka Brytania i Irlandya.

Dziennik *Globe* utrzymuje mieć wiadomość, że owo doniesienie gazety *Sun* o nastąpić mających zaszubirach Królowej, pochodzi od owego niespokojnego i tak chętnie we wszystko mieszającego się lorda prawnika, który nie dawno napisał do Królowej ów list nieprzyzwoity. Atoli lord Brougham w najnowszym zeszycie pisma *Edinburgh Review* wyparł się jak najwyraźniej autorstwa onego listu.

Ostatnim przybyłym do Anglii z Nowego Jorku statkiem pocztowym otrzymano także gazety z Kanady do d. 31go grudnia. Są one pełne szczegółów tracenienia na szubienicy. — Doktora Theller, jednego z przewodzeów powstania, uwięziły władze Stanów Zjednoczonych, jako podejrzanego o zamysł kuowania wyprawy przeciw prowincjom angielskim. — Mówią o nowych wtargnieniach powstańców kanadyjskich z państwa Michigan, tak do Dółnej, jakoteż do Górnej-Kanady.

Francyja.

Pisma paryzkie z d. 29. stycznia donoszą, że marszałek Soult zawsze jeszcze choruje, a zatem także d. 28. nie mógł być w Tuileryjach. Słabość, na którą zapadł, jest to róża. Tymczasem rozchodziła się wieść po Paryżu, że hrabia Molé i dotychczasowi koledzy jego, przez wzgląd na krytyczne położenie spraw publicznych, oraz idąc za przykładem Kazimierza Perier w r. 1831, postanowili cofnąć swoją dymisyję. — Król pracował d. 28. z ministrami woj-

ny, marynarki, handlu, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. — Papiery w skutek powyższych wieści poszły w górę na giełdzie paryżkiej.

Izba deputowanych, która d. 28. stycznia obrady nad zmienionym porządkiem spraw swoich przyjęciem wniosku ukończyła, mianowała nazajutrz pana Jeumaire na opróżnioną przez śmierć posadę posłannika państwa, poczem przeszła do obrad nad projektem do ustawy, którym budżet za r. 1836 ma być ostatecznie zregulowanym. — Najważniejsza zmiana, przedsięwzięta w porządku spraw izby, jest ta, że na przyszłość ma być z budżetu tylko jedno ogólne sprawozdanie udzielone, bez szczegółowych o każdej onegoż gałęzi.

Dostrzegacz Austryjaki z dnia 8go b. m. zawięra: »Przez nadzwyczajną sposobność otrzymaliśmy gazety paryżkie z dnia 31. stycznia i tańsze gazetowe korespondencje z dnia powyższego wieczorem. Posiedzenia obu izb do dnia 15. lutego odroczone. Na posiedzenie izby deputowanych dnia 31go przybył minister spraw wewnętrznych, hrabia Montalivet, i udzielił izbie następującego królewskiego rozporządzenia: »Ludwik Filip, Król Francuzów. Posiedzenia izby parów i deputowanych odroczone zostają do dnia 15go lutego. — Niniejsza odezwa ma być udzieloną izbie deputowanych przez Naszego ministra sekretarza stanu spraw wewnętrznych. (Podpis:) »Ludwik Filip.« Prezydent, p. Dupin, oświadczył natychmiast, w skutek doniesienia tego, posiedzenia za zamknięciem i deputowani rozeszli się w wielkiem poruszeniu. — Podobne doniesienie udzielonem zostało izbie parów przez prezydenta rady, hrabiego Molé. — Odroczenie to uważano powszechnie w Paryżu za krok, poprzedzający rozwiązanie izby deputowanych.«

Journal des Debats zawiera program dotychczasowej ministerjalnej większości, połączonej w *Reunionie* Jacqueminta. W programacie tym czytamy, co następuje: »Co zamierzają członkowie dawniej większości? W jakim zamiśle i teraz jeszcze zgromadzają się, kiedy ministerjum, które utrzymać chcieli, dobrowolnie ustąpiło? Czy chcą może przeszkadzać składowi nowego gabinetu? Gdyby przypadek ten zachodził, koalicja nie mogłaby nam tego bynajmniej brać za złe. Któż sprawił kłopot obecnego położenia? Przed dwoma miesiącami panowała zupełna spokojność w kraju. Któż ją zamieszał? Gdy po czternastu-dniowych pracach parlamentarskich jesteśmy bez ministrów, gdy sprawy państwa zostały zatamowane, a każdy pyta, jak prędko ten nieszczęsny stan się skończy — Któż temu winien? Wasza du-

ma wtrąca izbę w zamieszanie i was to jeszcze zadziwia, że są tacy, co przeciw wam działają? Szydźcie z pocziwych ludzi, trzymających się wiernie swych zasad, jak gdyby im mniej od was wolno było być w opozycji; jak gdyby nie mieli dosyć przyczyn niedowierzania waszej lekko-myślności i dumie. Ministerjum, które oni wspierali, wyparliście bez powodu; dla czegoż nie mają użyć odwetu i przeciw waszemu możnolnie wysłężonemu gabinetowi z swym głosem wystąpić? Czyż oni dla tego tylko są w izbie, ażeby posłusznie przyjmowali każde ministerjum, które partyjom narzucić się podoba? Ponieważ oni są przyjaciółmi porządku, azaliż sądzicie, że im zbywa na odwagę do pomszczenia się za urazy i pogardę? Związek ich składa się z prawnych bezinteresownie myślących mężów, przyznających się jawnie do swych zasad; między nimi niema nieprzyjaciela konstytucji i królestwa; — słowem, związek ten nie jest to wasza koalicja. Tymczasem bądźcie spokojni; związek deputowanych dawniej większości nie chce bynajmniej przeszkadzać wam w waszych kombinacjach. Róbcie jeno wasze ministerjum i zaspokójcie uroszczenia waszych zwolenników! ze spólcie, jeżli możecie, lewą stronę z prawą; gdy wam ośm posad ministerjalnych nie dosyć, rozdajcie ich więcej jeszcze. Koalicje mają to już w sobie, że cały świat powinien być z nich zadowolony. Tyle talentów liczycie w waszém gronie; postarajcie się dla wszystkich; jak długo tylko o osoby chodzić będzie, deputowani większości spokojnie wam przypatrywać się będą. Jakkolwiek wysoko cenili gabinet Molégo, nie wspierali go z jakiegoś szczególniejszego upodobania, lecz z wewnętrznego przekonania. Z tąd wynika, że nie będą mieli do zarzucenia zmianie osób, atoli nie ścierpią, ażeby razem i zmiana polityki nastąpiła. Dla obalenia ministerjum podeptaliście zasady wasze i połączyliście się z nieprzyjaciółmi państwa. Dla obrony i ocalenia swych zasad deputowani dawniej większości razem trzymać się będą i czujném ma was patrzeć okiem; nie przeszkadzają wam oni w zostaniu ministrami: ale w dniu, w którym do władzy przyjdziecie, wezwą was do obwieszczenia systematu, jakiego trzymać się zamysłacie. Utrzymanie porządku wewnątrz, a zaszczytne go pokoju zewnątrz — tego związek deputowanych będzie od was wymagał; ten jest cel jego, innego niezna. Wiédzcie, iż związek deputowanych większości ma was w podejrzeniu i że utraciliście prawo obrażania się o to. Czyliż żądacie, ażeby dawna większość sama siebie opuściła, dla tego, żeście wy ją opuścili i poświęcili jej najnieublaższym

nieprzyjaciółom? Z jakimiżto osobami głosowaliście przez dni czternaście? Oto z przeciwnikami Kazimierza Perier, z tymi, którzy ciągle na system porządku i pokoju powstawali. Wy sami, polityczno-moralnie osłabieni, przynajmniej na chwilę współwinowajcy lewej stronie, jakże moglibyście się jej oprzeć? Tylko dawna większość może wam do tego siły udzielić: ona jedynie może was przeciw wam samym wziąć w opiekę i wydzwignąć z własnego upadku. Pomnińcie, że nie ma zasady, którejbyście na niebezpieczeństwo nie wystawili i nie nadwierzeli. Królestwo wydaliście na łup potwarzy; objawiliście zamiar skazania go na niemoc i zamknięcie w pałacu celem ohydneho próżniactwa. Czyliż sądzicie, że lewa strona nie zapisała sobie każdego waszego słowa? Jeśli wolność w istocie, jak utrzymywaliście, jest w niebezpieczeństwie, nie powinniż wtedy bez wszelkiego względu być zniesione ustawy wrześnie, a z nimi cały system, który jedynie od nowych wstrząśnień Francję zasłaniał? Ito więc jak dalece miłość własna unieść was mogła! Jak opiekują zobowiązania wasze względem lewej strony? Coście jej przyrzekli? Czego się od was spodziewa? Nie wiemy tego. Ale o czém my wiemy, o czém wie świat cały, jest to, że ona przynajmniej na wasze osłabienie liczy. Bo bez wątpienia, jakkolwiek za zdanych uważać się możecie, lewa strona nie dla tego tak gorliwie podała wam rękę, ażeby dzielniejszych przeciwników ujrzyć przy władzy i zaszczytniejszych walk okazać im nadzieję. Nie zapomnieliśmy że Odilon-Barrot powiedział: »Lewa strona życzy was sobie!« Nie jesteż to jasno? — Wasze pomysły o zewnętrznej polityce bardziej jeszcze dawną większość trwożą. Nie zapomniała ona, że Thiers chciał już sprawę o interwencji w Hiszpanii według własnego humoru rozstrzygnąć. Izba przy otwarciu swoim mogła już być interwencyję zastać w ruchu, a jednak, gdy jej rady zasięgano, znaczną większością oświadczyła się przeciw temu. Przycém w ostatnich rozprawach czyliżście się nie dostatecznie zdradzili? Zachowywania traktatów nie nazywacież tchórzostwem? Francja, gdy tego potrzeba będzie, potrafi oręż z pochwy wydobyć. Atoli dobrze rozważyć należy, że epoka pokoju niezmierniezone zrodziła dobro, które pierwszy wystrzał działowy zniszczyć może. Kwitnąca cywilizacja, postęp umnictwa, codzień ściślej spajające się węzły życzliwego braterstwa po między narodami, wielka konfederacja państw wszystkich, wzmocniona 25 latami pokoju — to wszystko roz-

spzęgłoby się gdyby do wojny przyszło. W terażniejszym stanie Europy, każdego rozsądnego człowieka przeraża ta myśl sama, jak wielkie wojna sprawić może nieszczęście. Można bez wstydu powiedzieć, że się lękamy wojny, bo się jej wszystkie mocarstwa lękają. Zerwijmy pokój, gdy tego honor wymagać będzie, ale nie dla tego, że się tak ministrowi podobało. To jest, co dawna większość powiedzieć wam chciała. Jeśli bez niej postępować możecie, jeśli wam koalicja większość zaręcza, czyście co się wam podoba. Znieście ustawy wrześnie, rozerwijcie traktaty, jenuiszowi waszemu wytknijcie wolne pole działania, róbcie się ważnymi, jak gdybyście byli ministrami z rządu Richelieu'go. Ale skoro dawniej większości potrzebować będziecie, więdzcie, że ona przedewszystkiém o system was zapyta, i że do udziału w koalicyi żadną miarą skłonić jej nie potrafcie. Wybierajcie po między nami a waszymi nowymi sprzymierzeńcami. Żądaliście władzy, macie ją; my żądamy naszego systemu i także go otrzymamy. A jeśli wtedy Francja jaką partyję o podstęp obwini, wiemy przynajmniej, że obwinienie to nie nas tyceć się będzie.

Dziennik *Siecle* (w sprzeczności z innymi wiadomościami) oświadcza, że ma polecenie oznajmić, iż Polacy, chcący wejść do armii belgijskiej, nie mogą być przyjęci, ponieważ szeregi tej armii są już zapelnione, a przytém skarb królestwa na taki zaciąg nie pozwala.

Jenerał Bugeaud i wszyscy oficerowie sztabowi, mający dowództwo przy armii północnej, odjechali do Lille.

Dziennik *National* gani mianowanych do armii północnej jenerałów, raz że wszyscy oni stopnie swoje restauracyi lub służbie w wojnie domowej (w Lugdunie, Paryżu i t. p.) s: wienni; powtóre że mianowano ich w niebytności ministerjum i pod naczeluém dowództwem nieodpowiedzialnego królewicza. Pontienieni jenerałowie są w istocie wszyscy prawie z rządu tych, którzy przyczynili się do utłumienia wszczętych przez obywateli powstań, jako to: Bugeaud, Aymar, Schramm; z czego wnioskują z pewnością, że ów oddział wojska przeznaczony jest li do działania w duchu konferencyi, by w Belgii równie jak we Francji trzymać umysły na wodzy, mianowicie w Metz, gdzie Francois, pułkownik rozwiązanej gwardyi narodowej, postanowił mnóstwo ochotników do Belgii zaprowadzić.

Holandya.

Dziennikowi *Avondbode* donoszą z Hagi, że ostateczne *memorandum* konferencji nadeszło do Hagi dnia 27. stycznia. Ma ona między innymi zwać Belgię, by w przeciągu dni czterech dała przyzwolenie swoje na traktat; w przeciwnym bowiem razie mocarstwa względem wykonania onegoż powezną środki. — Rządowi holenderskiemu miano oświadczyć, że jeżeli także w przeciągu powyższego terminu do ostatecznego traktatu nie przystąpi, konferencyja nie będzie dłużej zajmować się tą sprawą i dalszy *status quo* zostawi. — Droga nadzwyczajną otrzymuje dalej *Avondbode* od swego zwyczajnego korespondenta z Hagi pod dniem 29. stycznia jak najmocniejsze zapewnienie, że to, o czem londyński korespondent dziennika *Avondbode* pod dniem 25. donosił, zgadza się zupełnie z treścią nadesłanego do Hagi ostatecznego *memorandum* konferencyi. Tym sposobem roczna summa, jaką Belgija ma Holandyi płacić, wyniesie 5,000,000 zł.

Bruxelski korespondent dziennika *Avondbode* donosi, że ministeryjum belgijskie, zanim postanowi co pod względem ostatecznego *memorandum* konferencyi, takowego piérwój izbom udzieli. Podobną także dziennik *Handelsblad* otrzymał z Bruxelli wiadomość, z tym dodatkiem, że przedłożenie to na tajnym posiedzeniu nastąpi.

Dziennik *Handelsblad* z dnia 30. stycznia zawiera urzędowe dokumenty ostatecznych obrad londyńskiej konferencyi pod względem ostatecznego rozstrzygnięcia holendersko-belgijskich nieporozumień. Główny protokół konferencyi jest z d. 6. grudnia 1838, do którego różne dodatki (*Annexes*) przyłączono. Dodatek *A.* zawiera datowane pod dniem 28. listopada oświadczenie reprezentantów Austrii i Pruss, jako pełnomocnych Związku Niemieckiego, pod względem utrzymania postanowień terytorjalnych traktatu z d. 15. listopada r. 1831. Dodatek *B.* mówi o zegludze na Skaldzie, i zawiera postanowienie, ażeby Belgija płaciła rocznie Holandyi, od dnia 1. stycznia 1830, sumę 5 milionów złotych, jako rocznego procentu z części swojej długu niderlandzkiego. Dodatek *C.* jest projektem noty konferencyi do królewsko-holenderskiego pełnomocnika, dotyczącej się mianowicie odmian 24. artykułów. Dodatek *D.* jest projektem podobnej noty konferencyi do królewsko-belgijskiego pełnomocnika. W projekcie tym wyrażono w końcu, że gdyby Belgija wzbraniała się przystąpić do ostatecznego traktatu, podczas gdy go Holandya przyjmuje, mocarstwom konferencyjnym nic z resztą nie pozostanie, jak użyć środków, dla uskutecznienia praw, jakich Holandya do ich pomocy nabyła. Do-

datek *E.* dotyczy się traktatu między pięćma mocarstw a Królem Holenderskim; dodatek *F.* traktatu między Królem Holenderskim a Królem Belgijskim; dodatek *G.* traktatu między pięćma mocarstw a Królem Belgijskim. Traktaty w przeciągu sześciu tygodni, lub jeżeli można przędzej, mają być w Londynie ratyfikowane i wymienione. Potem następuje protokół konferencyi z d. 23. stycznia r. b., w którym królewsko-francuzki ambasador, hrabia Sebastiani, konferencyi oznajmia, iż upoważnionym jest od swojego rządu przystąpić do treści protokołu z dnia 6. grudnia 1838. W protokole n. 2. z dnia 23. stycznia oświadcza konferencyja, że uchwała Związku Niemieckiego nie pozwala, ażeby mogła być brana pod rozwagę propozyycja Belgii, dania Królowi Holenderskiemu 60 milionów franków, jako wynagrodzenie za przypaść mające temuż części Luxemburga i Limburga.

Belgija.

Frankfortska *Oberpostamtszeitung* zawiera z Bruxelli pod dniem 27. stycznia: »Pisma belgijskie zaczynają przybić stanowczy charakter w sprawie politycznej, która Belgii ruch nadaje, ponieważ obrońcy wykonania traktatu z dnia 15. listopada pozyskują wielorakich zwolenników we wszystkich stanach społeczeństwa, a liczba dzienników, które się za poddaniem pod wyrok konferencyi oświadczają, z dniem każdym wzrasta.«

Włochy.

Allgemeine Zeitung zawiera następujące doniesienie swojego korespondenta z Neapolu pod d. 22. stycznia: »Jeżeli ostatni wybuch Wezuwiusza tak dla geologów jak artystów był bardzo ciekawy i dla zwyczajnego widza do nieuwierzenia dziwnie piękny sprawiał widok, tak równie przedstawiał meteorologiczne największej wagi zjawiska. Spodziewam się, iż z upodobaniem przyjmą czytelnicy krótki wyciąg postrzeżeń jednego z włoskich badaczy natury, który takowe przysłał do królewskiej akademii umiejętności. Z wykonanego rozmiaru pokazało się, iż płomienie czyli ogniste słupy w nocy z 2go na 3. stycznia przy objętości czterech do pięćset stóp w przecięciu (licząc od brzegu otworu, a przeto trzecią część góry), wysokości 1100 stóp dosięgły, podczas gdy rozpalone kamienie i skaliste bryły jeszcze wyżej na 4 do 500 stóp wyrzucone, przy spadaniu przeraźliwy łoskot sprawiając cały ostrokrąg zasypały. Powierzchnia czeluści, pomimo że spadająca lawa porывała z sobą wielką ilość wyzionionych przedmiotów, w przeciągu tych trzech dni podniosła się o 45 stóp, przeciwnie zaś tak nazwany wierzchołek *del Palo*

o dziewięć stóp się zniżył. Wulkaniczne wybuchy w nocy z d. 3. na 4. stycznia doszły do okropnego stopnia; w przeciągu pół godziny, to jest zaczawszy od godziny 11. minuty 21. do godziny 11. minuty 51, naliczono 216 owych elektrycznych wstrząszeń, połączonych z niezmierną rozciągłością, przepychem i najjaśniejszym ognistym światłem, które podobnie jak błyskawice kształcąc zygaki, najmniejszego grzmotu ani łoskotu nie sprawiały. Formowały się one na najwyższych szczytach owych kolumn ognistych, albo też nad krawędzią lawy w miejscu, gdzie takowa lała się strumieniami z czeluści i wznosiły się jednym i tym samym kierunkiem w górę. W nocy z d. 2. na 3., tudzież z d. 6. na 7. stycznia postrzegano wielką ilość gwiazd spadających nadzwyczajnej wielkości i mdłego światła, które jakby magnetyczną siłą przyciągane, prawie w poziomym kierunku zapadając w płomienie, białawe i przez niejaki czas jeszcze później widoczne smugi po sobie zostawiały. Ilość wyrzuczonego popiołu ku południowo-wschodniej stronie jest bardzo znaczna, a *Torre del Annunziata*, równie jak cała okolica jest na mil kilka zasypana popiołem na dwie do trzech stóp grubości, przez co na głównym gościńcu przez niejaki czas związek przerwany został. — W ostatnią niedzielę (d. 20. grudnia) o godzinie 3. po południu, Wielki Książę Następca tronu rosyjskiego przybył szczęśliwie do naszej stolicy. W godzinę po swém przybyciu udał się tenże w mundurze pułkownika Kozaków i w towarzystwie całego swego jeneralnego sztabu (świta jego jest bardzo liczna, w ogóle 19 powozów) do królewskiego pałacu, gdzie go JKMość, otoczony licznym orszakiem oficerów, już oczekiwał. Z tamąd wrócił Cesarzewicz do swego pomieszkania i był nawzajem odwiedzinami JKMości i Królewiczów zaszczycony. — Tegoż samego dnia przybyła tu także Jej Mość Księżna Berry, dla której królewski pałac na *Chiatumone* wyporządkowano; królewska familija pospieszyła z powitaniem do tej tak blisko spokrewnionej w gościnę przybyłej księżnej, a owdowiała Królowa, macocha księżnej, przedstawiła jej swego małżonka, kawalera de Balzo.

Jego Świątobliwość Papiież Grzegorz XVI. wydał rozkaz, mocą którego wszelki wywóz pszenicy i kukurudzy z Państw Papięzkich, aż do dalszego w tej mierze rozporządzenia, zakazanym zostaje.

Prussy.

„Gazeta Kolońska“ zawiera następujące obwieśnienie: „Podaję niniejszém do powszechnéj

wiadomości, że w skutek najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 12. t. m., wyprowadzanie koni za granicę zachodnią prowincyi nad-reńskiej, zostaje aż do dalszych postanowień zakazaném. Berlin dnia 20. stycznia 1839. Minister skarbu hrabia Alvensleben.“

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 5. lutego. —

Ogłoszono postanowienie Najj. Pana, wydane dnia 21go z. m., iż uznając szkodliwe skutki na moralność klasy uboższej i przemysłowej z loteryi liczbowej spływające, z dniem 1. stycznia 1840 roku loteryja liczbowa w Królestwie Polskiem ma być uchyloną. (K. W.)

NOWINY LWOWSKIE.

Przecież się raz zapusty już skończyły. Już też czas, aby się ludzie z sumieniem porachowali. Kto tych zapust użył, mógłby się dobrze przepuścić. Lecz czyliż każdy będzie mógł spokojnie i swobodnie rozmyślać, jak drogo okupił chwile wesołości i uciech? Nie przyjdzież nie jednemu na myśl uronione w zawrocie wesołości słowo, którego uiszczenia teraz się dopominać będą; albo nie przestraszyż dłużnika twardy jak głaz kredytor, który go już trapić zaczyna; albo nareszcie —, i to nas najmocniej obchodzi — nie upomniéż się nie jedno śliczne oczko, nie jedna śliczna rączka, do której się ta kartka dostanie — o nowiny tak wesołe i skoczne, jak był sam karnawał, których niestety teraz już dać nie możemy! bo po chwilach wesołości, którychżeśmy użyli, nadechodzi czas rozpańietywania. Użyliśmy, to prawda, a jak? to już wiedzą nasi czytelnicy z nowin w onegdajszej Gazecie. — Do uzupełnienia opisów karnawałowych, jeszcze nam to nadmienić pozostaje: W przeszły poniedziałek dany był bal u Jego Królewiczowskiej Mości Ferdynanda d'Este, cywilnego i wojennego Jenerala - Gubernatora Królestw Galicyi i Lodomeryi, który trwał aż do godziny 4szej po północy. Przeszło w 120 ekwipażach przybyli goście na ten festyn, który tém się tylko od przeszłych, tego karnawału danych odznaczał, że damy ujęomość i wystawność najdostojniejszego Gospodarza starały się ze swéj uciechy strony równie odpowiedni, przepyszny ubiorem i strojem, jakiego im tylko niewyczerpana moda dostarczyć mogła. Zgromadzone tu obywatelstwo dodało tegorocznej krótkiej porze zapustnej swoją obecnością niemało blasku. — Reduta téj nocy nie była liczna, ale ożywiona i niemal huczna; czego o tańcującej zabawie w salach ogrodu po-jezuickiego powiedzieć nie możemy, która była także pełna

i ochocza, ale zgromadzenie przypadkiem w za-
głośną radość wybuchnęło. — We wtorek za-
pustny — trzeba nam i o tém donieść — były
zabawy tu i ówdzie, wesołe i huczne, ale
tylko do północy; — nie jednemu żal było, że
tak krótko — jak naprzykład nam, co byliśmy
na zabawie w jednym domu, gdzie same dzieci
tańczyły, i gdziebyśmy byli radzi, aby się ta nie-
winna zabawa mogła być nad północ prze-
ciągnąć. — Aktorowie sceny polskiej dadzą nieba-
wem nową sztukę, przełożoną z niemieckiego,
pod nazwą: *Król żółedny, czyli: Gracz i gró-
barz*. Sztuka ta jest nie zła; w Wiedniu
była 40 razy, raz po raz wystawioną. Przekład
jój na język polski ma być wyborny. — U Jego
Excelencyi Jaśnie Wielmożnego Prezydenta gu-
bernijalnego Barona Kriega, będą tego roku, tak
jak w latach szeszych, losowania na przed-
mioty, które czułe na nędzę ludzką osoby wrę-
czyły Jój Excelencyi Jaśnie Wielmożnej Baro-
nowej w tym celu, aby zebrany z tąd datek roz-
dzieliła pomiędzy potrzebne wsparcia osoby
po domach tej stolicy. Bilety na takie fanty już
się rozdają. Nie jeden ubogi znajdzie w tym
szlachetnym przedsięwzięciu pociechę i pomoc.
Ktoby chciał w tym czasie rozmyślenia i pokuty
sprawić sercu swemu większą jeszcze i czystsza
radość, niż w zapusty, ma tu otwarte pole. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d. 13. lutego 1839.* Po owym ru-
chu w handlu wódką w miesiącach listopadzie
i grudniu r. z. panującym, o którym w swoim
czasie donieśliśmy, nastąpiła w miesiącu stycz-
niu r. b. zupełna cisza, ale cena chociaż nie na
przesadzonym stopniu, jakoś przecie jeszcze się
utrzymała; teraz zaś całkiem spadła, tak iż o-
statniemi dniami sprzedano znaczną ilość wódki
szumowej po 16 $\frac{3}{4}$ kr. m. k. za garniec. — Ja-
kim sposobem to się stało? Dla czego tenże
sam produkt, który przed dwoma miesiącami
był ulubionym przedmiotem handlu, stał się
w tak krótkim czasie artykułem zaniedbanym
od spekulantów pomimo swęj tanioci? Szuka-
my odpowiedzi na to zapytanie i nie możemy
znaleźć innęj prócz tej: »iż ową dosyć wysoką
cenę po największej części zupełnemu brakowi
»zapasów przypisywać należy.« *) Teraz zaś tyle

jest zasobów wódki i odbył nań tak nieznaczny,
iż ani niższa cena ani oziębłość kupców dziwić
nas nie powinny. — Co do handlu okowitą do
Wiednia, wywiązujemy się z danego przyrzecze-
nia udzielając niniejszem rachunków opartych na
doświadczeniu w tym właśnie roku nabytém:
Nasamprzód trzeba wiedzieć, iż w Wiedniu po
największej części sprzedają okowitę z tym wa-
runkiem, aby takowa przy próbowaniu nie była
podług zwyczaju tutejszego doprowadzoną do 14°
ciepła podług Reaumura, tylko aby tak jak jest
więcej czy mniej zimną była próbowana. Tym
sposobem okowita, która w stanie + 14° zawiera
w sobie 30 stopni alkoholu, pokazuje gdy jest
zimna na — 4° tylko 27 gradusów, lub na + 2°
28 gradusów, cena przeto nie jest wyższa, tylko
jeżeli się płaci 25 do 26 kr. za stopień okowitej,
rozumie się tak jak jest, bez żadnego zagrania
takowej. Do kupna sprzedający naczynia bez-
płatnie dodać musi. Zobaczmy teraz, jakiego
wypadku z takiej spekulacyi spodziewać się można:

Na jedno wiadro niższo-austryjackie potrzebu-
jemy łącznie z ubytkiem przez tak daleką drogę
16 garnicy galicyjskich. Przyjmijmy, iż garniec
okowitej kosztuje 27 kr. m. k. a naczynia w do-
brym stanie 3 kr. m. k., razem 30 kr. garniec.
Wiadro okowitej kosztuje zatem m. k. 8 zr. — kr.
Od dostawy płaci się za jedno wiadro 3 » 12 »
Podatek w Bielsku od wiadra . . . — » 45 »
Prowizyje komisantowi wiedeńskie-
mu i inne koszta — » 18 »

Razem kosztuje wiadro okowitej . 12 zr. 15 kr.

Spekulant sprzedając bierze obecnie za jeden
stopień 26 kr. m. k., a zatem za 28 stopni 12
zr. 8 kr. m. k. — Okazuje się więc pewna strata
7 kr. na wiadrze, a w przypadku większego
mrozu lub cokolwiek mniejszej ceny, strata może
wynosić 33 kr. do 1 zr. m. k. na wiadrze. Zby-
tecnieby było dodać, iż żaden spekulant nie
wysłał teraz okowitej do Wiednia, chyba odda-
jąc co dawno sprzedał lepszą odzyskuje cenę.

Warszawa. Kurs giełdy warszawskiej d. 5go
lutego: Imperyjały ross. od zł. 34 gr. 12 do zł.
34 gr. 15; dukaty holenderskie nowe od zł. 19
gr. 15 do zł. 19 gr. 18; assygnaty ross. zł. 188
gr. 15; listy zastawne od zł. 90 gr. 20 do zł. 91
gr. 6, kupon gr. 14 $\frac{1}{3}$; listy zastawne nowe od
zł. 88 gr. 20 do zł. 89; obligacyje udziałowe
od zł. 415 do 418; oblig. czast. zł. 465. (K. W.)

*) „Gazeta Lwowska“ z d. 20. grudnia 1838 Nr. 150.